

**Poniżej teks piosenki napisanej przez Jarosława Nowaka w czasie trawnia 2. rejsu.  
Najlepiej śpiewać na melodię „Morskie opowieści” dodając oryginalny refren:**

**Hej, ha! Kolejkę nalej!  
Hej, ha! Kielichy wznieśmy!  
To zrobi doskonale  
Morskim opowieściom**

1	Jacht IKAROS łajba nasza Niczym sokół mknie na wietrze a że wiatru ciągle niema motor nas znów wesprze	11	A na dziobie jest Agatka Wciąż delfinów wypatruje Czasem fala ją zamoczy Czasem zwilży oczy
2	Nasz Kapitan Ryś wspaniały Od lat wielu już żegluje Lecz załogi takiej nie miał czego wciąż żałuje	12	Jarek kambuz okupuje Coś pitrasi coś gotuje Góry żarcia są jak tatry Więc puszczaemy wiatry
3	Basia żona kapitana Lubi pospać sobie z rana Ale jak już wcześniej wstanie robi nam śniadanie	13	Pod świątynią Posejdona Się zjawiała moja żona Coś mówiła coś krzyczała I zdjęcia pstrykała
4	Nasz Officer to jest Janek Co море wiele już przemierzył Pod Bornholmem raki łapał A pod Hornem mierzył	14	I na Delos wszyscy byli Całkiem nieźle się strudzili Żeby w kurzu i spiekocie Oglądać starocie
5	Roman robi nam sałatki raz z melona raz z ogórka Jak kotwica się zaplącze Zaraz daje nurka	15	Roman robił dziś śniadanie Tak jak zawsze z wielką klasą Później wcinał super danie Musztardę z kielbasą
6	Daria dziewczę jeszcze młode Obowiązki też już czuje Kiedy wujek tnie sałatkę ona nas częstuje	16	Wędkarz wśród nas jest wspaniały Co dzień nowej ryby szuka Wczoraj złowił filet z pangii Dziś kostkę z morskuczka
7	Rafał robi nam za desant Cumy chwyta przy podejściu Dwie kolacje zje w tawernie Trzecią zaś na miejscu	17	Zwiedzaliśmy klasztor piękny Na Amorgos słicznej wyspie Dostaliśmy stare szmatki Było zajebicie
8	Darek cumę mu wypuszcza Robi z dużą to uwagą Chodzi trochę pokrzywiony Męczy go lumbago	18	Ponton urwał się w Eginie Skąd wialiśmy i to żywo Ktoś z załogi ponton odbił Stracił za to piwo
9	A Agnieszka jego żona Robi Klar nam doskonały Kiedy wachtę ma w kambuzie Obiad jest wspaniały	19	Zapamiętać będzie łatwo Lipiec w roku jedenastym Płynęliśmy przez Cyklady w towarzystwie własnym
10	Szymon na żeglarza rośnie W morzu czuje się jak ryba Pływa już o jednym wiosle Drugie zgubił chyba	20	Wieczór dzisiaj nasz ostatni Strumień leje się metaxy A kapitan już na rano chce zamawiać taxi